

**Sygn. akt I ACa 829/14**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 marca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Danuta Mietlicka (spr.)
Sędzia:	SA Elżbieta Patrykiewicz
Sędzia:	SA Ewa Lauber-Drzazga
Protokolant	sekr. sądowy Maciej Mazuryk

po rozpoznaniu w dniu 19 marca 2015 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa E. K.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą  
w S.

o odszkodowanie

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia  
29 sierpnia 2014 r. sygn. akt I C 381/12

oddala apelację.

**Sygn. akt I ACa 829/14**

## UZASADNIENIE

***Wyrokiem wydanym w dniu 29 sierpnia 2014r. Sąd Okręgowy w Lublinie:***

1. zasądził od pozwanego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w S. na rzecz powoda E. K. kwotę 88 000 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 2 kwietnia 2010 roku do dnia zapłaty;
2. w pozostałym zakresie powództwo oddalił;
3. zasądził od pozwanego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w S. na rzecz powoda E. K. kwotę 2 677 tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. nakazał ściągnąć od pozwanego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w S. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Lublinie kwotę 5 960 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;
5. w pozostałym zakresie nieuiszczone koszty sądowe przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Sąd oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach i wnioskach:

Pozwem z dnia 8 maja 2012 roku powód E. K. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. na jego rzecz kwoty 120.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 2 kwietnia 2010 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w wyniku śmierci żony H. K..

Pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności cywilnej za skutki zdarzenia z dnia 2 grudnia 2009 roku, ale podniósł zarzut przyczynienia się

poszkodowanej do zaistnienia szkody w wysokości 70 % poprzez nieprawidłowe zachowanie się jej na drodze, a dokładnie poprzez wtargnięcie pod nadjeżdżający pojazd. W ocenie pozwanego również żądane zadośćuczynienie pieniężne jest zawyżone. Sąd ustalił, że od dnia 31 lipca 1982 roku E. K. i H. K. pozostawali w związku małżeńskim, z którego nie posiadali dzieci. W dniu 2 grudnia 2009 roku w P., powiatu (...), około godz. 6<sup>(30)</sup>, E. K. oraz jego żona H. K., zmierzali w kierunku przystanku autobusowego, powód do pracy, zaś jego żona na zakupy. E. K. szedł wówczas prawym poboczem drogi, zaś jego żona szła chodnikiem dla pieszych, lewą stroną drogi. Powód znajdował się około dwóch metrów przed żoną. Będąc w obrębie skrzyżowania z drogą prowadzącą do T., H. K. zaczęła przechodzić na drugą stronę jezdni. Została wówczas potrącona przez samochód osobowy kierowany przez S. Z., ponosząc śmierć na miejscu. Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Biłgoraju II Wydział Karny z dnia 31 marca 2010 roku, zapadłym w sprawie o sygn. akt II K 168/10, S. Z. został uznany za winnego popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 177 § 2 k.k. W sprawie wywołana została opinia z zakresu motoryzacji i rekonstrukcji wypadków drogowych, w której biegły zaopiniował, że z analizy wypadku wynika, że do zderzenia mogło dojść na przejściu dla pieszych lub bezpośrednio za nim. Analiza toru ruchu pojazdu, ślady hamowania pozostawione na jezdni oraz strefa uszkodzenia samochodu F. (...) od kontaktu z pieszą wskazują, że do potrącenia doszło, przy założeniu bardziej prawdopodobnej wersji zdarzenia, gdy H. K. weszła na przejście dla pieszych i chcąc przejść na drugą stronę jezdni przebyła wówczas drogę ok. 4,1 – 4,2 km). W opinii biegłego, zagrożenie w ruchu drogowym spowodował kierujący pojazdem F. (...), poruszając się z nadmierną prędkością w stosunku do widoczności jezdni w światłach mijania oraz nie zachowując szczególnej ostrożności, zbliżając się do oznakowanego przejścia dla pieszych w terenie zabudowanym. Pieszaj przechodzącej przez przejście dla pieszych, należy natomiast przypisać przyczynienie się do zaistnienia wypadku drogowego, gdyż wchodząc na przejście celem przejścia na drugą stronę jezdni, nie upewniła się dostatecznie, czy w pobliżu nie nadjeżdżają pojazdy, tym bardziej, że z uwagi na czas wypadku (ciemno) oraz swój ubiór (miała na sobie ubrania koloru ciemno – czarne i brązowe) mogła być niewidoczna dla kierujących pojazdami z dalszej odległości. Powód bardzo przeżył śmierć żony, zamknął się w sobie, święta spędza samotnie, nie ukończył remontu mieszkania, pozostawiając wszystkie materiały budowlane bez wykorzystania. Codziennie, od dnia tragicznej śmierci żony, powód uczęszcza w miejsce, gdzie została potrącona i zapala znicze. Negatywne emocje, powstałe u E. K. po śmierci żony spowodowały, że dwa tygodnie po tragicznym zdarzeniu, zmuszony był skorzystać z pomocy specjalistycznej -a dokładnie psychiatrycznej. Od dnia 1 grudnia 2011 roku, E. K. uczęszczał do Poradni Zdrowia Psychicznego w B.. W zaświadczeniu wystawionym przez lekarza psychologa w dniu 20 stycznia 2012 roku wskazane zostało, że mimo upływu czasu i prób radzenia sobie z poczuciem krzywdy życiowej i straty, powodowi nie udało się pogodzić ze śmiercią najbliższej osoby. W sprawie wywołana została opinia sądowo – psychologiczna, według której, po śmierci żony u powoda wystąpiły zaburzenia psychiczne w postaci przedłużonej reakcji adaptacyjnej depresyjnej, co w znaczeniu psychologicznym oznacza, że powstały trudności z dostosowaniem się do nowych okoliczności życiowych po traumatycznym wydarzeniu, trwają ponad sześć miesięcy i mają charakter depresyjny, reaktywny. W sprawie wywołana została również opinia sądowo – psychiatryczna, która w swych wnioskach jest w pełni zgodna z powyższą opinią sądowo – psychologiczną. Zdaniem biegłych u powoda, reakcja adaptacyjna jest przedłużona i może świadczyć o tym, że nadal trwa proces adaptowania się do zmienionych warunków życia po śmierci żony, co skutkuje dalszym obniżeniem komfortu życia, nastroju i spadkiem aktywności życiowej. Dodatkowo biegła z zakresu psychiatrii zaopiniowała, że stan psychiczny powoda spowodowany śmiercią żony mógł obniżyć odporność i wpłynąć nawet na jego zdrowie i wywoływać, a nawet pogłębić inne negatywne następstwa, w szczególności w zakresie chorób krążenia. Pismem z dnia 24 sierpnia 2010 roku, E. K., działając za pośrednictwem Centrum Odszkodowań A. C.w B., zgłosił szkodę w (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w S., domagając się wypłaty na jego rzecz kwoty 60.000 zł

tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w wyniku śmierci osoby bliskiej oraz kwoty 66.000 zł tytułem znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, decyzją z dnia 2 kwietnia 2010 roku, pozwany przyznał E. K. kwotę 12.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią żony H. K., uznając jednocześnie za niezasadne żądanie odszkodowania za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej. Pozwany przyjął 70 % przyczynienia się poszkodowanej do powstania szkody. Sąd oparł się na dowodach z dokumentów przeprowadzonych w sprawie, w tym na opiniach biegłych uznając je za wiarygodne w całości. Zeznania niektórych świadków obdarzył wiarą, niektórym zaś odmówił wiarygodności, a swoje stanowisko w tej kwestii uzasadnił sprzecznością w/w zeznań z ustaleniami poczynionymi w wyroku karnym sygn. akt (...). Sąd wskazał, że zgodnie z art. 11 k.p.c., prawomocny wyrok skazujący, w zakresie ustaleń faktycznych zawartych w jego sentencji co do popełnionego przestępstwa ma moc wiążącą dla sądu cywilnego. W oparciu o te ustalenia Sąd uznał, że powództwo jest słuszne co do zasady, jednak nie w wysokości żądanej pozwem. Jako okoliczność bezsporną wskazał odpowiedzialność cywilna pozwanego towarzystwa ubezpieczeń na zasadzie ryzyka za skutki zdarzenia z dnia 2 grudnia 2009 roku. Następnie Sąd omówił przesłanki zasądzenia zadośćuczynienia w oparciu o art. 446 § 4 k.c. i wskazał, że jego celem jest kompensata powstałej krzywdy, tzn. szkody o charakterze niemajątkowym po stronie najbliższych zmarłego poszkodowanego. Zwrócił jednak uwagę, że wyżej wskazaną instytucję zadośćuczynienia dla najbliższych członków rodziny z art. 446 § 4 k.c. należy odróżnić od zadośćuczynienia na rzecz bezpośrednio poszkodowanego z art. 445 § 1 k.c. Kwota zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę z art. 446 § 4 k.c. musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwaną wartość, w związku z kompensacyjnym charakterem zadośćuczynienia, z drugiej jednak strony nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, lecz utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i stopie życiowej społeczeństwa. W przedmiotowej sprawie, powód E. K., w wyniku śmierci osoby bliskiej- żony H. K., został pozbawiony małżeńskiego wsparcia. Ich związek małżeński trwał 32 lata, nie posiadali dzieci, dlatego też łącząca ich więź emocjonalna była bardzo silna. Ustalenia faktyczne Sądu wskazują nadto, że powód nie jest w stanie przystosować się do sytuacji powstałej w wyniku śmierci żony, co niewątpliwie zwiększa doznaną przez niego krzywdę. Mając to na uwadze Sąd uznał, że kwota zadośćuczynienia powinna wynosić 100.000 zł. Dlatego też, po pomniejszeniu tejże kwoty o 12.000 zł, które zostało przyznane powodowi w toku postępowania likwidacyjnego, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz E. K. kwotę 88.000 zł. W pozostałej części, Sąd powództwo oddalił. Sąd ocenił też podniesiony przez pozwanego zarzut przyczynienia się zmarłej do powstania szkody i wobec treści opinii sądowej z zakresu motoryzacji i rekonstrukcji wypadków drogowych uznał go za zasadny. Niemniej jednak wskazał, że w świetle obecnego stanowiska judykatury i doktryny, na podstawie art. 362 k.c., uznanie przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody, nie prowadzi automatycznie do zmniejszenia odszkodowania i jest jedynie warunkiem jego miarkowania, po rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy, a zwłaszcza stopnia winy obu stron. W niniejszej sprawie, jak wynika z treści opinii sądowej, zagrożenie w ruchu drogowym spowodował kierujący pojazdem F. (...), poruszając się z nadmierną prędkością w stosunku do widoczności jezdni w świątłach mijania oraz nie zachowując szczególnej ostrożności, zbliżając się do oznakowanego przejścia dla pieszych w terenie zabudowanym. A zatem, w ocenie Sądu, to nie zmarła swoim zachowaniem zainicjowała tragiczne zdarzenie z dnia 2 grudnia 2009 roku, dlatego też, mimo, iż przyczyniła się do powstania szkody, to jednak, w ocenie Sądu, okoliczność ta, wobec powyższego, nie powinna prowadzić do zmniejszenia przyznanej kwoty zadośćuczynienia pieniężnego. Sąd zasądził również odsetki od kwoty zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę od dnia 2 kwietnia 2010 roku, tj. od dnia wydania przez pozwanego decyzji o przyznaniu powodowi zadośćuczynienia pieniężnego w wyniku śmierci osoby bliskiej jedynie w części, a zatem od tejże daty, pozostawał on w opóźnieniu co do spełnienia świadczenia w pozostałej wysokości – art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c. Orzeczenie o kosztach Sąd oparł na podstawie art. 98 k.p.c., stanowiącego o zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu i § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 roku, Nr 163, poz. 1349 z późn. zm.), oraz art. 113 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku „o kosztach sądowych w sprawach cywilnych” (Dz. U. z 2010 roku, Nr 90, poz. 594 ze zm.).

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany, który zaskarżył wyrok w części, to jest w punkcie 1 co do kwoty ponad 28 000 zł i odsetek ustawowych od dnia 2 kwietnia 2010r. oraz w punktach 3 i 4 w całości i zarzucając:

-naruszenie przepisów prawa procesowego art.233 §1 k.p.c. przez bezzasadne pominięcie dowodu z dokumentu w postaci opinii biegłego sądowego A. S. z której wynika w sposób ewidentny, że zmarła przyczyniła się do wypadku przez wtargnięcie pod nadjeżdżające auto, błędne przyjęcie, że wina zmarłej jest nieznaczną i nie może spowodować zmniejszenia kwoty zadośćuczynienia, wybiórcze potraktowanie opinii biegłej psycholog, w której stwierdzono, że dolegliwości powoda po śmierci żony jedynie w niewielkim stopniu mają wpływ na trudności w przystosowaniu społecznym i efektywnym działaniu, art.316 §1 k.p.c. poprzez zasądzenie odsetek od daty wcześniejszej, niż data wyroku,

-naruszenie przepisów prawa materialnego art.362 k.c. przez jego niezastosowanie i nie zmniejszenie kwoty zadośćuczynienia, art.446 §4 k.c. przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że zasądzona kwota jest kwotą odpowiednią, podczas gdy jest ona wygórowana, w szczególności wobec faktu przyczynienia się zmarłej do powstania szkody, art.481 §1 k.c. w zw. z art.455 k.c. przez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że powodowi należą się odsetki już od dnia 2 04 2010r. podczas gdy w tej dacie pozwana pomniejszyła zadośćuczynienie w oparciu o opinię biegłego stanowiącą o przyczynieniu się zmarłej do wypadku, pozwana nie dysponowała całą wiedzą stanowiącą materiał dowodowy sprawy, wobec czego odsetki winny być zasądzone od następnego dnia po dniu wyrokowania, wnosił o zmianę wyroku przez obniżenie zasądzonej w punkcie 1 kwoty do wysokości 28 000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia następnego po dniu wyrokowania oraz oddalenia powództwa w pozostałej części, zasądzenie na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania.

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacja nie jest zasadna. Sąd Okręgowy nie naruszył prawa materialnego ani procesowego, a wydany wyrok odpowiada prawu. Najdalej idący zarzut apelacji sprowadza się do twierdzenia, że w realiach sprawy niniejszej istniały podstawy do uznania, iż zasądzone zadośćuczynienie winno być obniżone, ponieważ zmarła przyczyniła się do powstania szkody. Z tym stanowiskiem nie sposób się zgodzić. Nie można w szczególności zaaprobować zarzutu naruszenia art.233 §1 k.p.c., który skarżący upatruje w „bezzasadnym pominięciu dowodu z dokumentu w postaci opinii biegłego sądowego A. S. z której wynika w sposób ewidentny, że zmarła przyczyniła się do wypadku przez wtargnięcie pod nadjeżdżające auto, błędne przyjęcie, że wina zmarłej jest nieznaczną i nie może spowodować zmniejszenia kwoty zadośćuczynienia”. W pierwszej kolejności podnieść należy, że zarzut niedopuszczenia w/w dowodu jest o tyle niezasadny, że Sąd uznał, iż zmarła przyczyniła się do powstania szkody. Ponadto, w sprawie został dopuszczony i przeprowadzony dowód z opinii biegłego z zakresu motoryzacji i rekonstrukcji wypadków drogowych, a Sąd winien przede wszystkim opierać rozstrzygnięcie na dowodach przeprowadzonych bezpośrednio przed sądem orzekającym. Ponadto Sąd Apelacyjny aprobuje pogląd, zgodnie z którym ustalenie przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody nie prowadzi automatycznie do zmniejszenia odszkodowania. Ustalenie przyczynienia się jest warunkiem wstępnym, od którego w ogóle zależy możliwość rozważania zmniejszenia odszkodowania, i warunkiem koniecznym, lecz niewystarczającym, gdyż samo przyczynienie nie przesądza zmniejszenia obowiązku szkody, a ponadto - stopień przyczynienia nie jest bezpośrednim wyznacznikiem zakresu tego zmniejszenia. O tym, czy obowiązek naprawienia szkody należy zmniejszyć ze względu na przyczynienie się, a jeżeli tak - w jakim stopniu należy to uczynić, decyduje sąd w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania w granicach wyznaczonych przez art. 362 k.c. Decyzja o obniżeniu odszkodowania jest uprawnieniem sądu, a rozważenie wszystkich okoliczności in casu, w wyniku oceny konkretnej i zindywidualizowanej - jest jego powinnością (tak Sąd Apelacyjny w Poznaniu sygn. I ACa 512/13 wyrok z dnia 2 013-07-09 LEX nr 1363341). Podobne stanowisko zajął Sąd Apelacyjny w Łodzi, w wyroku z dnia 30 04 2013r. sygn. I A Ca 1477/12 LEX nr 1316218, który stwierdził, że „Przyczynienie się poszkodowanego jest jedynie warunkiem wstępnym miarkowania odszkodowania. Stwarza sytuację, w której sąd ma powinność rozważenia, czy w konkretnych okolicznościach uzasadnione jest zmniejszenie odszkodowania. Podkreśla się przy tym, że okoliczności wpływające na stopień przyczynienia nie mogą być utożsamiane z okolicznościami usprawiedliwiającymi zmniejszenie odszkodowania”. Pogląd ten w całości akceptuje Sąd Apelacyjny. Tak więc nawet uznanie przyczynienia się poszkodowanego nie oznacza automatycznego obniżenia odszkodowania bądź zadośćuczynienia. Już więc tylko z tych względów zarzut wskazany wyżej naruszenia art.233 § 1 k.p.c. jak też temu samemu poświęcony zarzut naruszenia prawa materialnego art.362 k.c. jest całkowicie nietrafny. Niezależnie od powyższego Sąd Apelacyjny

podnosi, że w jego ocenie brak było podstaw do przyjęcia przyczynienia się poszkodowanej do szkody. Z opinii biegłego, która stanowiła podstawę do oceny zachowania sprawcy wypadku i poszkodowanej wynika, że do zdarzenia mogło dojść na przejściu dla pieszych, lub bezpośrednio za nim –k 175, że „piesza przechodziła przez przejście dla pieszych na drugą stronę jezdni, i do potrącenia doszło gdy znajdowała się na drugim pasie ruchu”-k 17, „w chwili gdy rozpoczynała przechodzenie, w zasięgu jej pola widzenia mogło nie być żadnego pojazdu „-k 207. Przede wszystkim biegły stwierdził, że „trudno jest mówić o możliwości wtargnięcia pieszej pod nadjeżdżający pojazd”-k 208. Jedyne zachowanie poszkodowanej, które być może pozwoliłoby jej uniknąć potrącenia to, zdaniem biegłego, uświadomienie sobie, że „postrzeganie jej jako pieszej w takich jakie panowały wówczas warunkach drogowych, może być utrudnione” –k 208. Natomiast niewątpliwie przyczyną wypadku było zachowanie się kierowcy, który jechał z nadmierną prędkością, i który zbliżając się do oznakowanego przejścia dla pieszych nie zachował szczególnej ostrożności (tak opinia biegłego i skazujący wyrok karny). W związku z tymi ustaleniami w żadnym razie nie można mówić o przyczynieniu się pieszej do powstania szkody, a fakt, że wypadku mogła uniknąć, gdyby przykładowo szybciej opuściła przejście, czyli przebiegła przez nie, nie może być uznany za przyczynienie. Czym innym jest bowiem przyczynienie do szkody, a czym innym potencjalna możliwość jej uniknięcia. Nie są też zasadne zarzuty dotyczące zbyt dużej w ocenie skarżącego kwoty zadośćuczynienia. Należy mieć na uwadze, że zadośćuczynienie ma przede wszystkim pełnić funkcję kompensacyjną i stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość, tym bardziej, że jest ono przyznawane jednorazowo. Stąd też uwzględnianie stopy życiowej społeczeństwa przy określaniu wysokości zadośćuczynienia nie może podważać jego kompensacyjnej funkcji (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 03 2006r IV CSK 80/05 OSN z.10/2006 poz. 175). W związku z powyższym zarzut dotyczący ustalenia rażąco wygórowanej kwoty zadośćuczynienia nie odpowiadającej jest chybiony. Przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia nie można posługiwać się szablonem, a każdy przypadek musi być rozpatrywany indywidualnie z uwzględnieniem konkretnych okoliczności. Wbrew też zarzutom apelacji, Sąd Okręgowy rozważał rozmiar krzywdy powoda, i należycie go ocenił mając przy tym na uwadze opinie biegłych psychologa i psychiatry. W realiach sprawy mając na uwadze sytuację rodzinną powoda, który pozostawał w harmonijnym związku małżeńskim przez 32 lata, a po śmierci żony pozostał sam, kwota 100 000 zł trafnie została uznana za odpowiednią. Nie są też trafne zarzuty dotyczące początkowej daty ustalenia odsetek. Sąd Najwyższy w wyroku I CSK 433/06 z dnia 2007.02.22 (LEX nr 274209) stwierdził, że „orzeczenie Sądu przyznające zadośćuczynienie ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, a nie konstytutywnego. Zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia (art. 445 § 1 k.c.) ma charakter zobowiązania bezterminowego, toteż przekształcenie go w zobowiązanie terminowe może nastąpić w wyniku wezwania wierzyciela (pokrzywdzonego) skierowane wobec dłużnika do spełnienia świadczenia (art. 455 k.c.)”. Również w wyroku I CSK 243/10 z dnia 18 02 2011r. LEX nr 848109 Sąd Najwyższy stwierdził, że „Jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Mimo bowiem pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratywny”. Również w wyroku z dnia 8 02 2012r. CSK 57/11 LEX 1147804 Sąd Najwyższy wyraźnie wskazał, że „w razie wyrządzenia szkody czynem niedozwolonym odsetki należą się poszkodowanemu już od chwili zgłoszenia roszczenia o zapłatę odszkodowania, w tej bowiem chwili staje się, zgodnie z art. 455 k.c., wymagalny obowiązek spełnienia świadczenia odszkodowawczego. Rozmiar szkody, a tym samym wysokość zgłoszonego żądania podlega weryfikacji w toku procesu, nie zmienia to jednak faktu, że chodzi o weryfikację roszczenia wymagalnego już w dacie zgłoszenia, a nie dopiero w dacie sprecyzowania kwoty i przedstawienia dowodów”. Skoro pozwany przyznał powodowi w postępowaniu likwidacyjnym kwotę z tytułu zadośćuczynienia w dniu 2 kwietnia 2010r. , Sąd Okręgowy zasadnie uznał, że od tej daty należne są odsetki. W tej bowiem dacie roszczenie powoda było wymagalne. Tak więc trafne jest stanowisko, że zadośćuczynienie przysługuje z odsetkami od dnia opóźnienia, czyli wezwania do zapłaty, a nie od dnia zasądzenia. W związku z powyższym zarzuty dotyczące naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisu art.455 k.c. oraz art.481§1 k.c. nie zasługują na uwzględnienie. Tym samym zarzuty odnoszące się do rozstrzygnięcia o kosztach postępowania nie są zasadne. Z

tych też względów apelacja nie jest trafna. Mając na uwadze powyższe i w oparciu o art.385 k.p.c. **Sąd Apelacyjny**  
**orzekł jak w sentencji.**